



Sieniawa
24 marca 2026

ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie
Mateusza Bronisława
i Wiktorii Franciszki Stawarskich
zamordowanych za pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

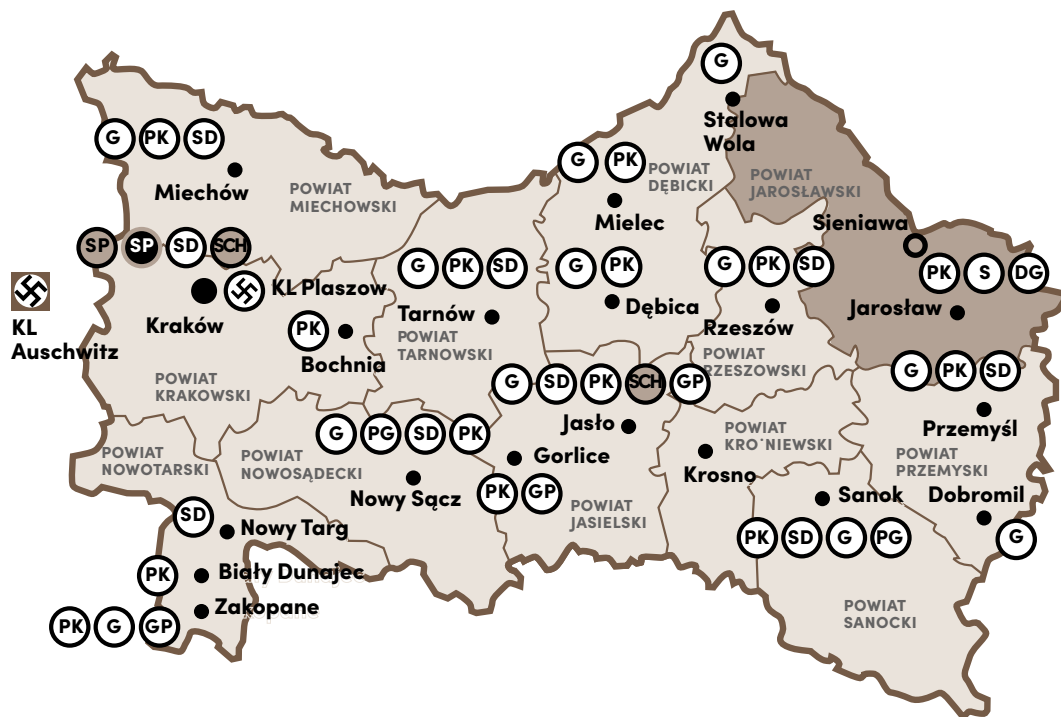
JAN PAWEŁ II

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczności lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie. Wszystkie te działania zmierzają do realizacji misji, o której pisał urodzony równo sto lat temu Zbigniew Herbert: zwiększenia wiedzy, policzenia, zawołania po imieniu, opatrzenia na drogę.

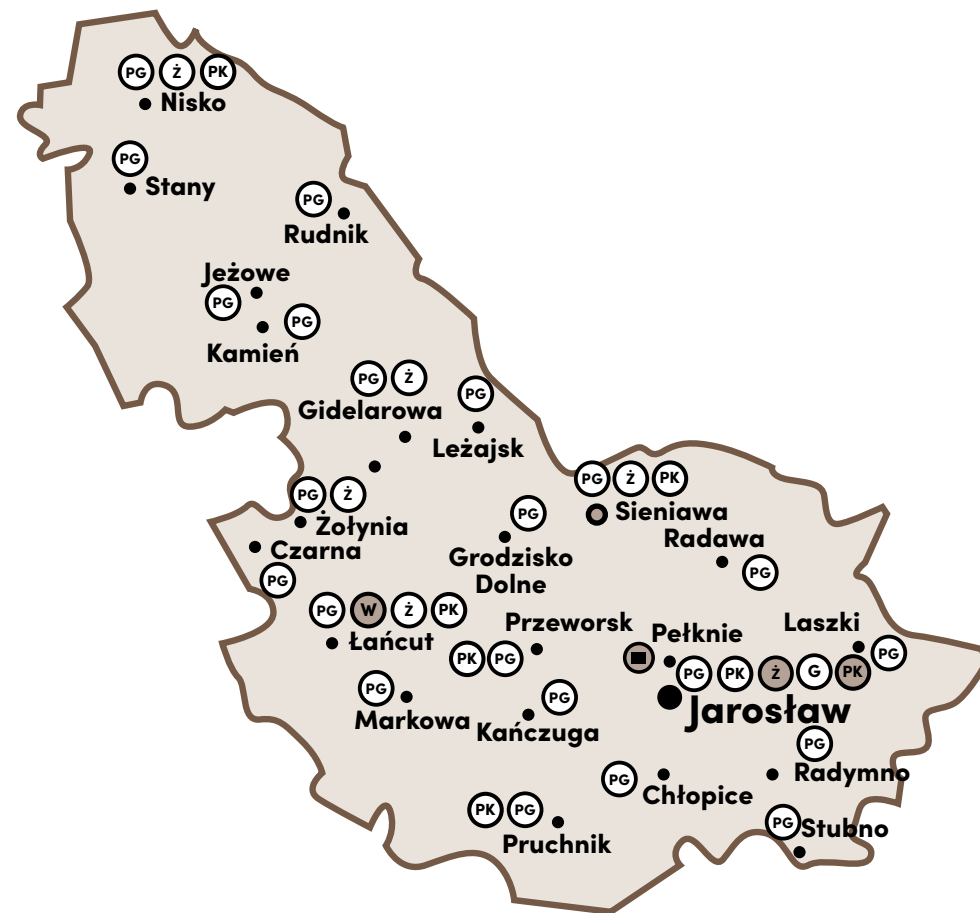
Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Dystrykt krakowski



- | | | | |
|-----------|---|------------|--|
| SP | siedziba dowódcy SIPO i SD | SD | placówki zewnętrzne SD |
| SP | siedziba komendanta SIPO i SD | SCH | skoszarowane bataliony Schutzpolizei |
| G | placówki zewnętrzne Gestapo | GP | placówki policji granicznej (Grenzpolizeikommissariat) |
| PK | placówki zewnętrzne policji kryminalnej (Kripo) | | |

Powiat jarosławski



- | | | | |
|-----------|---|-----------|---|
| Ż | posterunki żandarmerii | Ż | dowództwo plutonu żandarmerii |
| PK | placówka zewnętrzna policji kryminalnej (Kripo) | PK | komisariat policji kryminalnej |
| PG | posterunek policji granatowej | ■ | obóz przejściowy dla ludności żydowskiej, poprzednio obóz jeńców sowieckich |
| W | jednostka Wehrmachtu | ● | miejsce zdarzeń |



Sieniawa. POCZTÓWKA Z PIERWSZEJ POŁOWY XX W. ZBIORY URZĘDU MIASTA I GMINY W SENIAWIE



LAS GŁAŻYNA KOŁO SENIAWY. MIEJSCE EGZEKUCJI DOKONYWANYCH PRZEZ OKUPACYJNE FORMACJE POLICYJNE W OKRESIE 1941-1944 R. 26 GRUDNIA 1942 R. ZGINĄŁ TAM MATEUSZ BRONISŁAW STAWARSKI. FOT. GRZEGORZ CZERNIAK

Wiktoria Franciszka (ur. 1909 r.) i Mateusz Bronisław (ur. 1903 r.) Stawarscy wraz z trojgiem dzieci: Stanisławem Bohdanem (ur. 1930 r.), Jerzym (ur. 1932 r.) i Krystyną Wandą (ur. 1941 r.) mieszkali w Sieniawie. Przed wojną społeczność Sieniawy i okolic liczyła 4 tys. katolików, 6 tys. grekokatolików oraz ponad 1,5 tys. Żydów. Po zakończeniu wojny obronnej i przejściowej administracji niemieckiej, miasto do czerwca 1941 r. znajdowało się pod okupacją sowiecką. Po ponownym wkroczeniu do Sieniawy Niemcy utworzyli tu posterunek żandarmerii i ukraińskiej policji pomocniczej.

Okupanci wykorzystywali miejscowych Żydów jako niewolniczą siłę roboczą. W sierpniu 1942 r. rozpoczęli zaś akcję likwidacji ludności żydowskiej na terenie powiatu jarosławskiego. W Sieniawie utworzyli getto, w którym została skupiona żydowska ludność miasteczka, przewożono tu również Żydów z innych miejscowości powiatu.

Nasilające się represje i widmo zagłady sprawiły, że wielu Żydów próbowało uciec z getta, szukając schronienia po aryjskiej stronie. Do Stawarskich z prośbą o pomoc zwróciła się rodzina Singerów – małżeństwo z trojgiem dzieci. Wiktoria dobrze ich знаła sprzed wojny – żydowscy znajomi wymieniali dolary, które otrzymywała od swojego ojca ze Stanów Zjednoczonych.

Singerowie poprosili o tymczasowe ukrycie. W tym celu Mateusz wydzielił część pokoju ścianką, tworząc w domu kryjówkę. Wejście do niej znajdowało się na strychu, ukryte pod kufrem. Żywność ukrywającym się Żydom była dostarczana przez otwór po przesunięciu ruchomej belki zabezpieczonej zdejmowaną półką. Dom, w którym znajdowała się kryjówka, położony był tuż za granicą getta, w okolicy patrolowanej przez żandarmów i ukraińskich policjantów.

By zmniejszyć ryzyko wykrycia Stawarscy wynajęli dom po przeciwnej stronie ulicy, a łączność z kryjówką utrzymywał tylko ich najstarszy syn Stanisław. To on dostarczał jedzenie przygotowywane przez Wiktorię. Z kolei Mateusz, obawiając się ryzyka związanego z udzielaniem pomocy Żydom, nocował u swojej matki – z dala od kryjówki.



HARTFORD (USA) 1919, WIKTORIA FRANCISZKA ORDON Z OJCEM, JANEM. ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH



RZESZÓW, 1926, MATEUSZ BRONISŁAW STAWARSKI, JAKO ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO. ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH

Sytuacja ludności żydowskiej stawała się dramatyczna – jesienią 1942 r. niemieccy okupanci (SD, żandarmeria i policja ukraińska) zamordowali od 600 do 1500 osób z getta w Sieniawie i okolicznych miejscowości. Pojedyncze osoby były wytapywane w mieście oraz sąsiednich wioskach i mordowane przez funkcjonariuszy okupacyjnych formacji policyjnych. Do Sieniawy zapewne też docierały informacje o mordowaniu Polaków za pomoc Żydom na terenie powiatu. Tymczasowe ukrywanie przetrzymało się w trwającą kolejne tygodnie walkę ze strachem przed dekonspiracją kryjówki. Wiktoria prawdopodobnie nadal chciała pomagać Singerom w kryjówce, jednak Mateusz, obawiając się o bezpieczeństwo rodziny, starał się znaleźć Singerom inne miejsce, poza miastem. Ostatecznie Żydzi, prawdopodobnie w porozumieniu ze Stawarskimi, zaaranżowali nową kryjówkę w rejonie wsi Dobra i Wylewa, gdzie wcześniej przenieśli część swojego majątku.

Po opuszczeniu kryjówki u Stawarskich głowa rodziny Singerów i dwoje dzieci zaginęli w niewyjaśnionych okolicznościach. Po pewnym czasie pod domem Stawarskich pojawiła się Singerowa z jednym dzieckiem. Zostali oni jednak pojęmani przez niemieckich żandarmów i rozstrzelani. Po mieście rozeszła się plotka, jakoby kobieta przyznała się, że to Stawarscy ukrywali jej rodzinę.

Około 23 grudnia 1942 r. wachmistrz niemieckiej żandarmerii w Sieniawie, Karl Seidel, aresztował Mateusza Stawarskiego. Wiktoria, która przebywała wówczas w wynajmowanym domu, zauważyła, jak z ich rodzinnego domu niemieccy żandarmi wyprowadzali jej męża. Chcąc go ratować, udała się na posterunek, gdzie sama została aresztowana. Następnie funkcjonariusze wrócili z Wiktorią na miejsce i przeprowadzili rewizję.

26 grudnia, po kilku dniach pobytu w areszcie, Mateusz Bronisław Stawarski za udzielanie pomocy Żydom został rozstrzelany w lesie Głazyna na południe od Sieniawy. Według relacji egzekucji dokonał Seidel i jeden z ukraińskich policjantów. Przed śmiercią Stawarskiemu udało się wysłać z aresztu do rodziny gryps.

Wiktoria, prawdopodobnie ze względu na podwójne obywatelstwo, na które się powoływała (przez kilkanaście lat mieszkała



RZESZÓW, 1926, MATEUSZ BRONISŁAW STAWARSKI, JAKO ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO.
ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH



**RÓŻANIEC, KTÓRY MATEUSZ STAWARSKI MIAŁ PRZY SOBIE W CHWILI EGZEKUCJI.
FOT. ALEKSANDRA PIELUĆ**

z rodzicami w Stanach Zjednoczonych), nie została od razu rozstrzelana. Początkowo była więziona w budynkach byłego klasztoru benedyktynek w Jarosławiu, a następnie na zamku w Rzeszowie. Przez pierwsze miesiące uwięzienia nie wiedziała o śmierci męża. W kwietniu 1943 r. rozpoczęła poszukiwanie adwokata, który podjąłby się jej obrony przed niemieckim sądem – ostatecznie został nim Janusz Pattek. W czerwcu 1943 r. wyrokiem niemieckiego sądu specjalnego w Rzeszowie została skazana na karę śmierci za pomoc udzielaną Żydom. Po wyroku spisała testament i napisała list pożegnalny do dzieci. W tekście przygotowanym w porozumieniu z adwokatem, zawarła stwierdzenia będące prawdopodobnie elementem strategii towarzyszącej prośbie o ułaskawienie: „dziadzio wasz Ordon zawsze mówił, że tylko Władza Niemiecka jest władzą najsprawiedliwszą na świecie. Mamusia wasza powtarza to. Twarda jest litera prawa i dlatego tak smutno skończyli wasze rodzice”.

Około miesiąca po wyroku wykonano karę i Wiktoria Franciszka Stawarska została rozstrzelana. Pochowano ją 22 lipca 1943 r. w masowej mogile pod murem cmentarza Pobitno w Rzeszowie. Osieroconymi dziećmi Stawarskich zaopiekowała się rodzina.

Po wojnie rodzina ekshumowała ciało Mateusza Stawarskiego i pochowała go na cmentarzu w Sieniawie.

9 lutego 2010 r. Wiktoria i Mateusz Stawarscy zostali pośmiertnie odznaczeni Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP.



**CMENTARZ POBITNO W RZESZOWIE. MIEJSCE POCHÓWKU OFIAR EGZEKUCJI NA RZESZOWSKIM ZAMKU. PRAWDOPODOBNIENIE TAM ZOSTAŁA POCHOWANA WIKTORIA FRANCISZKA STAWARSKA.
FOT. KAMIL KOPERA**

*Do moich najukochańszych i najdroższych dzieci.
Z chwilą, gdy będziecie czytać ten list, mamusia wasza
będzie stała przed Sądem Bożym. Dusza moja jest czystą
jak łzy, które w chwili pisania listu płyną obficie z moich
oczu, a sumienie moje jest niczem nieobciążone.*

LIST WIKTORII FRANCISZKI, SIENIAWA, 17 CZERWCA 1943 R.

ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH

*Mamo moja najdroższa, [...] i ty Cenia z twym Ojcem.
Otóż mam do was ostatnią prośbę, weźcie to maleństwo
Wandeczkę i Jeżyka, i Bohdana przygarnijcie te sieroty do
siebie, przechowajcie ich, jak tylko umiecie. Proszę was,
błagam i zaklinam, przygarnijcie tych małych [...] zastąpcie
im Ojca i Matkę. Mamo, ty wiesz, że ja zawsze byłem
nieszczęśliwym i gdy mnie już nie będzie, weź na ręce
Wandeczkę i przytul ją do swego serca i głaskaj ją i niech
mi się zdaje, że to ja je jestem.*

LIST (GRYPS) MATEUSZA BRONISŁAWA Z ARESZTU,

SIENIAWA, 23-26 GRUDNIA 1942 R.

ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH

*[...] w Sieniawie Żydzi byli traceni przez policję
bezpieczeństwa. Żydzi mieli żyć w getcie. Można było jeszcze
zobaczyć pozostałości domów; budynki były w większości
spalone. W obrębie getta znajdowały się dwa lub trzy
masowe groby. O ile pamiętam, miały one kształt litery „L”,
były to kopce ziemne o wysokości około 75 cm.*

*Pewnego dnia, dokładnego czasu nie potrafię podać,
otrzymałem od starosty w Jarosławiu, za pośrednictwem
ówczesnego dowódcy plutonu żandarmerii Laturnusa,
polecenie przeprowadzenia ekshumacji Żydów z masowych
grobów, ponieważ podejrzewano skażenie studni
w mieście. Skontaktowałem się w tej sprawie z miejscowym
burmistrzem, Ukraińcem, który zapewnił niezbędne ekipy
ratunkowe, pojazdy i sprzęt, taki jak szcypce, łopaty i kilofy.
Następnie wraz z moimi żandarmami i lokalnymi ukraińskimi
policjantami nadzorowałem akcję wydobywczą.*

*Szacuję, że wykopano od 1200 do 1500 zwłok. Można było
rozpoznać, że byli to mężczyźni, kobiety i dzieci, którzy zostali
zastrzeleni. W większości zwłoki były już w stanie rozkładu,
ułożone warstwami jedna na drugiej. Niektóre ciała miały
na sobie resztki ubrań. Dla mnie i dla pozostałych był to
makabryczny widok. Nie potrafię powiedzieć, z jakiej broni
zastrzelono Żydów; nie znaleźliśmy żadnej amunicji, to znaczy
nie zwracaliśmy na to uwagi. Szczątki ciał zostały pochowane
w długim masowym grobie na cmentarzu w Sieniawie.*

*Podczas akcji wykopaliskowej pojechałem wraz z Seidlem,
który był wówczas moim kierowcą, do Jarosławia, gdzie
odebrałem przydział sznapsa dla ekipy wydobywczej
z urzędu starostwa. Po drodze Seidel powiedział mi, że
Żydzi zostali rozstrzelani przez policję bezpieczeństwa
w porozumieniu z SD.*

**ZEZNANIE KARLA MÜLLERA, KOMENDANTA POSTERUNKU
NIEMIECKIEJ ŻANDARMERII W SIENIAWIE OD 1943 R., ARCHIWUM
INSTYTUTU PILECKIEGO, IP/ARCH/7/35.8.7.1/4 S. 108-109;
ORYGINAŁ: BUNDESARCHIV B 162/5508 (TŁUM. WŁASNE)**

Moja kochana mamusiu, bardzo mi cię boli, że mnie straciła, wiem, że byłem u
 ciebie wszystkimi, ale zrozum, że tak chciał Pan Bóg, to jest wola Boża. Cieszę się
 cię mocno swoją myślą i tutaj proszę Bohdenka i Zorcia i Wandeczkę, kochajcie
 babunię Orson i dzisiaj bardzo ich kochajcie tak samo a nawet więcej jak
 swoją mamusię i swojego tatusia. Gdy kiedyś będziecie pisać do dziadka lub
 przyjadzie, powiedzcie mu, że zawsze pamiętałem, że był moim najlepszym ojcem
 i kochałem go tak mocno jak i ty Bohdenku i Zorciu kochaliście swojego tatusia
 i macusię.

Kocham swój obecny list skierować do niego proszę do Pana Boga, żeby Pan
 Bóg pozbił wszystkie smutnienie z drogi waszego życia, żeby wyświadczył
 i moje błogosławieństwo sprzyjało wam zawsze i wszędzie, żeby Anioł Stróż
 chronił was zawsze i wszędzie od złych przygód, żebyście szczęśliwie szli
 przez życie.

A może moja co wieczór modlitwa do Pana Boga z prośbą o wrócenie moim
 dzieciom żywej matki odbije się o niebiosa i trafi do najrozsądniejszych
 serc ludzi kompetentnych i wróci żywa do was.

Cieszę się wam i błogosławię
 Niezaczekała wasza mamusia
 Franciszka z Orsonów Stawarska.

FRAGMENT LISTU „DO MOICH NAJUKOCHAŃSZYCH I NAJDROŻSZYCH DZIECI”. Z 17 CZERWCA 1943 R.
 WYŚLANEGO Z WIĘZIENIA W RZESZOWIE PRZEZ WIKTORIĘ FRANCISZKĘ STAWARSKĄ PO SKAZANIU JEJ
 NA KARĘ ŚMIERCI. ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH

Moja kochana mamusiu, bardzo mi cię boli, że mnie straciła, wiem, że byłem u
 ciebie wszystkimi, ale zrozum, że tak chciał Pan Bóg, to jest wola Boża. Cieszę się
 cię mocno swoją myślą i tutaj proszę Bohdenka i Zorcia i Wandeczkę, kochajcie
 babunię Orson i dzisiaj bardzo ich kochajcie tak samo a nawet więcej jak
 swoją mamusię i swojego tatusia. Gdy kiedyś będziecie pisać do dziadka lub
 przyjadzie, powiedzcie mu, że zawsze pamiętałem, że był moim najlepszym ojcem
 i kochałem go tak mocno jak i ty Bohdenku i Zorciu kochaliście swojego tatusia
 i macusię.

Kocham swój obecny list skierować do niego proszę do Pana Boga, żeby Pan
 Bóg pozbił wszystkie smutnienie z drogi waszego życia, żeby wyświadczył
 i moje błogosławieństwo sprzyjało wam zawsze i wszędzie, żeby Anioł Stróż
 chronił was zawsze i wszędzie od złych przygód, żebyście szczęśliwie szli
 przez życie.

A może moja co wieczór modlitwa do Pana Boga z prośbą o wrócenie moim
 dzieciom żywej matki odbije się o niebiosa i trafi do najrozsądniejszych
 serc ludzi kompetentnych i wróci żywa do was.

Cieszę się wam i błogosławię
 Niezaczekała wasza mamusia
 Franciszka z Orsonów Stawarska.

FRAGMENT LISTU (GRYPSU) PRZESŁANEGO OKOŁO 23-26.12.1942 R. PRZEZ MATEUSZA
 BRONISŁAWA STAWIARSKIEGO Z ARESZTU W SIENIAWIE DO RODZINY. ARCHIWUM PRYWATNE
 RODZINY STAWARSKICH

Był grudzień 1942 roku, tuż przed Świętami Bożego
 Narodzenia. Razem z moją mamą Rozalią Gryziecką
 piekłyśmy chleb w domu zajmowanym przez panią
 Franciszkę Stawarską, z którą moja mama była bardzo
 zaprzyjaźniona. [...] W momencie, gdy moja mama
 włożyła chleb do pieca (około południa), pani Stawarska
 zauważyła przez okno, że gestapowiec Seidel prowadzi
 jej męża [Mateusza] Bronisława Stawarskiego z ich domu
 po przeciwnej stronie ulicy. Bardzo się tym przejęła, była
 bardzo zdenerwowana, wpadła w straszną rozpacz
 i poprosiła mnie wówczas, trzynastoletnią dziewczynkę,
 żebym jej małą córeczkę Wandeczkę przypilnowała,
 dając mi ją na ręce i mówiąc, że musi iść ratować męża,
 ale za chwilę wróci, tylko teraz pobiegnie do swojego
 domu odpowiednio się ubrać. Cały czas pamiętam, jak
 pani Stawarska była w wielkiej rozpaczy. Po niedługiej
 chwili patrzymy przez okno z mamą, a gestapowiec Seidel
 prowadzi już panią Stawarską z jej domu.

OŚWIADCZENIE ZOFII GĄSIOROWSKIEJ,
 SIENIAWA, 20 LISTOPADA 2006 R.
 ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY STAWARSKICH



UPAMIĘTNIE NIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy 100 osób w 39 miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocębach, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rzężewie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W 2022 roku uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim mężczyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów. W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WACŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

podsołtysa Jana Kowalskiego z Helenową, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantoniego z Woli Brzostekiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonii i Stanisława Gaconiów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku uczciliśmy zamordowanych Marianę Stradowską i jej syna Wacława Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem. W Majdanie Nowym przywołaliśmy historię jego mieszkańców – Jana Gniduły, Katarzyny Kowal, Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz, Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol oraz Kazimierza Szabata, zabitych za pomoc udzielaną Icie Becher oraz rodzinie Feilów. W Rzeszowie upamiętniliśmy Michała Stasiuka, który pomagał Żydom ukrywającym się w podziemiach rzeszowskiego rynku. W 2023 roku w Złotopolicach uczciliśmy pamięć Ignacego Ambroziaka, Stefana Trzcińskiego i Stanisławy Trzcińskiej oraz Władysława Muchowskiego. W Somiance zawołaliśmy po imieniu Mieczysława Żemojtele oraz ratowaną przez niego Annę Kowalską. W Markowej odsłoniliśmy tablicę poświęconą „Zawołanym po imieniu” oraz włączyliśmy do programu rodzinę Ulmów. W Gamratce zostali upamiętnieni Zofia Kur i jej syn Aleksander. W Łańcucie upamiętniliśmy Anielę Nizioł. W 2024 roku upamiętniliśmy rodzinę Siniarskich w Lutkowie, a w Nacpolsku Franciszka Antczaka i Kazimierza Szkopa.



UPAMIĘTNIEŃ FRANCISZKA ANTCHAKA I KAZIMIERZA SZKOPA, NACPOLSK, WRZESIEŃ 2024 R.



UPAMIĘTNIEŃ KATARZYNY I SEBASTIANA KAZAKÓW, BRZOZA KRÓLEWSKA, MARZEC 2022 R.



UPAMIĘTNIEŃ APOLONII I STANISŁAWA GAONIÓW I JANA JANTONIA, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIEŃ STANISŁAWA I MARIANNY SINIARSKICH ORAZ ICH DZIECI MARIANA, IRENY I EDWARDA, LUTKÓWKA, MARZEC 2024 R.

Miejsca upamiętnień

- 1 24 marca 2019 Sadowne
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- 2 9 czerwca 2019 Poręba-Kocęby
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- 3 16 czerwca 2019
Skłody-Piotrowice
Aleksandra i Hieronim
Skłodowscy
- 4 29 czerwca 2019
Ostrów Mazowiecka
Jadwiga Długoborska
- 5 29 czerwca 2019
Ostrów Mazowiecka
Lucyna Radziejowska
- 6 30 czerwca 2019 Stoczek
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- 7 22 września 2019 Nur
Wacław Budziszewski
- 8 6 października 2019 Waniewo
Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie
- 9 27 października 2019
Czyżew-Sutki
Franciszek Andrzejczyk
- 10 4 czerwca 2020 Sterdyń
Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław
Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław
Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
- 11 16 czerwca 2020 Wierzchowisko
Franciszka i Józef Sowowie
- 12 19 czerwca 2020 Tworki
Zofia i Feliks Bogustaw Krasuscy

- 13 15 września 2020 Marki
Marianna, Władysław i Stanisława
Banaszkowie
- 14 22 września 2020
Tomaszów Mazowiecki
Karolina Juszczykowska
- 15 8 października 2020
Stary Lipowiec
Katarzyna Grochowicz, Anastazja
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba
- 16 23 marca 2021 Biecz
Józef Pruchniewicz
- 17 28 maja 2021 Rzązew
Piotr, Franciszek i Antoni Domańscy
- 18 9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko
Piotr Kościelecki
- 19 25 czerwca 2021 Olesin
Bolesław Książek
- 20 2 lipca 2021 Mikołajki
Antoni Kenigsman
- 21 30 września 2021 Opoka Duża
Apolonia i Piotr Likosowie
- 22 26 października 2021 Węgrów
Leokadia Piątkowska
- 23 25 listopada 2021 Treblinka
Jan Maletka
- 24 24 marca 2022 Brzózka Królewska
Katarzyna i Sebastian Kazakowie
- 25 26 kwietnia 2022 Huta Mińska
Kazimierz Przekora
- 26 14 czerwca 2022 Poświętne
Józefa i Józef Dmochowie,
Jan Kowalski
- 27 22 czerwca 2022 Brzostek
Jan Jantoń,
Apolonia i Stanisław Gaconiewie
- 28 15 września 2022 Chmielnik
Maria i Wacław Stradowscy

- 29 29 września 2022 Majdan Nowy
Jan Gniduła, Katarzyna Kowal,
Józef Kowal, Anastazja Łubiarz,
Marianna Łubiarz, Katarzyna Margol,
Kazimierz Szabat
- 30 29 listopada 2022 Rzeszów
Michał Stasiuk
- 31 10 maja 2023 Złotopolice
Ignacy Ambroziak, Stefan Trzciński,
Stanisława Trzcińska, Władysław
Muchowski
- 32 21 czerwca 2023 Somianka
Mieczysław Żemojtel
- 33 3 września 2023 Markowa
Odsłonięcie tablicy poświęconej
Zawołanym po imieniu oraz
włączenie do programu Rodziny
Ulmów
- 34 21 września 2023 Gamratka
Zofia i Aleksander Kurowie
- 35 3 grudnia 2023 Łańcut
Aniela Nizioł
- 36 10 marca 2024 Lutkówka
Stanisław i Marianna Siniarscy
oraz ich dzieci
- 37 26 września 2024 Nacpolsk
Franciszek Antczak
i Kazimierz Szkop
- 38 29 października 2024 Zwola
Józef Suchecki i Jan Wolski
- 39 28 października 2025 Biedaczów
Jakub Tokarz
- 40 24 marca 2026 Sieniawa
Mateusz Bronisław
i Wiktoria Franciszka Stawarscy

Mapa programu
„Zawołani po imieniu”



Program uroczystości

godz. 13.00

Msza Święta

Kościół Rzymskokatolicki pw. Wniebowzięcia NMP w Sieniawie

godz. 14.00

Odsłonięcie tablicy upamiętniającej

i złożenie kwiatów

Teren przed Szkołą Podstawową w Sieniawie

ul. Rynek 4, 37-530 Sieniawa

Opracowanie historii i dobór cytatów: Kamil Kopera

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA NADZORUJĄCA



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

WSPÓŁORGANIZATORZY



POWIAT
PRZEWORSKI



MIASTO I GMINA SIENIAWA

ISBN 978-83-68458-22-0